

PDS068 Co by było, gdyby Polska była ważnym krajem?

Cześć Kochani! Słuchacie podcastu Polski Daily. Ja nazywam się Paulina Lipiec i zapraszam Was serdecznie na odcinek o trybie przypuszczający, czy conditional.

Kilka osób pisało do mnie maile, że fajnie by było, gdybym nagrała odcinek o gramatyce, a że ostatnio rozmawiałam z niektórymi studentami o trybie przypuszczającym i wiem, że on jest trochę trudny, to dzisiaj właśnie będzie ten temat.

Po pierwsze musimy podzielić tryb przypuszczający na dwie kategorie. Pierwsze to jest realna szansa, realna możliwość. Coś, co naprawdę może się zdarzyć. Wtedy używamy czasu przyszłego dwa razy. To jest ważna informacja, szczególnie dla osób, które mówią po angielsku, bo ta konstrukcja wygląda w angielskim inaczej.

Porównajmy!

***Jeśli będziesz jeść dużo pierogów, będziesz gruby.***

Po angielsku to by było: *If you eat a lot of pierogi, you'll be fat.*

Jest inaczej prawda? Po polsku jest dwa razy czas przyszły.

Zamiast jeśli możecie tutaj używać też jeżeli.

***Jeżeli kupisz ten samochód, nie będzie nas stać na wakacje.***

*If you buy this car, we won't be able to afford holidays.*

Być może już słyszeliście, że czasami if to po polsku gdyby, ale jeżeli mówicie o realnej szansie to nie możecie użyć **gdyby**. Musicie używać **jeśli** albo **jeżeli**.

No dobrze. To teraz przejdźmy do tej raczej nierealnej szansy albo szansy, która już minęła, która już nie jest możliwa. Druga konstrukcja jest troszkę bardziej skomplikowana.

1. będziemy używać form czasu przeszłego, ale tylko w trzeciej osobie. Czyli: **on miał, ona miała, ono miało, oni mieli, one miały.**

2. będziemy potrzebować takiej części trybu przypuszczającego by – **ja bym, ty byś, on by, ona by, ono by, my byśmy, wy byście, oni by, one by**

Ta częśćka będzie nam pomagać budować zdania przypuszczające. Możemy ją dołączyć do czasownika w czasie przeszłym w trzeciej osobie, więc : **miałbym, miałabym** to znaczy **I would have**, ale ta częśćka może też stać przed czasownikiem. Więc możemy powiedzieć: **bym miał, bym miała**. To wszystko zależy od konstrukcji zdania. Zaraz to zobaczymy na przykładach.

1. możemy zacząć zdanie przypuszczające od **gdy**. Gdy zawsze musi się łączyć z **bym, byś, by** i tak dalej, bo samo słowo *gdy* znaczy *kiedy*. Nie znaczy *jeśli*. Dopiero kiedy połączymy *gdy* z *bym, byś, by, byśmy, byście, by* to ono znaczy if – *jeśli, jeżeli*.

***Gdybym miał psa, musiałbym wcześniej wstawać.***

*If I had a dog I would have to wake up early.*

PDS068 Co by było, gdyby Polska była ważnym krajem?

Jak widzicie pierwsza część tego zdania ma **bym** połączone z **gdy**, a czasownik jest normalny. Druga część zdania ma czasownik **musiał** razem z **bym**. W obu częściach musimy użyć **by**, czy znowu jest inaczej niż po angielsku. Używamy dwa razy formy przypuszczającej.

Druga wersja tego zdania ma **jeśli** lub **jeżeli** zamiast **gdy** i do **jeśli** lub **jeżeli** możemy dołączyć **bym**, **byś**, **by** itd., ale nie musimy, więc możemy powiedzieć:

- ***Jeśli miałbym psa, musiałbym wcześniej wstawać.***
- ***Jeślibym miał psa, musiałbym wcześniej wstawać.***

Tutaj modyfikowaliśmy pierwszą część zdania, a druga – *musiałbym wcześniej wstawać* – zostawała taka sama. Teraz możemy też zmienić drugą część zdania. Możemy powiedzieć:

- ***Gdybym miał psa, to bym musiał wcześniej wstawać.***

Jak słyszycie teraz w drugiej części zdania **bym** nie jest po czasowniku, ale jest przed czasownikiem. To dlatego, że dodałam cząstkę **to**. **To** nie znaczy nic. Nie tłumaczymy tego w ogóle. To jest taką protezą, żeby mogło być przed czasownikiem. Bo nie brzmi naturalnie *bym musiał wcześniej wstawać*, jeśli żadne słowo nie stoi przed **bym**. Musimy dać coś przed **bym** w tej drugiej części zdania.

Więc jeszcze inna kombinacja:

- ***Jeśli miałbym psa, to bym musiał wcześniej wstawać.***
- ***Jeśli bym miał psa, to bym musiał wcześniej wstawać.***

Jak widzicie opcji jest wiele. I pierwszą i drugą część zdania możecie modyfikować. Podam wam jeszcze inny przykład, żebyście usłyszeli te zmiany z innymi słowami:

- ***Gdybyście czytali więcej książek, znalazłbyście więcej słów.***

**Gdybyście** - pamiętajcie, że nie możemy oddzielić **gdy** i **byście**, **byśmy**, **by**, **bym**, **byś**, **by**. Po prostu nie ma takiej opcji, bo wtedy zmieniamy znaczenie słowa **gdy**.

- ***Jeślibyście czytali więcej książek, znalazłbyście więcej słów.***
- ***Jeśli czytaliście więcej książek, to byście znali więcej słów.***
- ***Gdybyście czytali więcej książek, to byście znali więcej słów.***
- ***Jeślibyście czytali więcej książek, to byście znali więcej słów.***
- ***Jeśli czytaliście więcej książek, znalazłbyście więcej słów.***

Oczywiście pamiętajcie, że słowo **jeśli** możemy zamienić na **jeżeli**, ale w kolokwialnym języku najczęściej używamy formy **gdybym**, **gdybyś**, **gdyby**, **ok**?

I jeszcze jedno przypomnienie – pamiętajcie, że cząstka **by** może być odseparowana od czasownika, więc bardzo normalnie brzmi takie zdanie:

- ***Gdziekolwiek byś nie mieszkał, zawsze cię znajdę.***
- ***Ale byśmy zabłądzili!***
- ***Cokolwiek bym nie powiedziała, ty zawsze byś mnie krytykował.***
- ***Ktokolwiek by nie dzwonił, mnie nie ma.***

PDS068 Co by było, gdyby Polska była ważnym krajem?

No dobrze, a teraz jak możemy używać trybu przypuszczającego. Używamy go cały czas. Na pewno używacie go dla grzecznych próśb, czyli mówicie: **Chciałbym, Chciałabym....** zamiast **Chcę....**, albo mówicie: **Mógłbym prosić rachunek?** zamiast: **Mogę prosić rachunek?**

Oprócz tego używamy trybu przypuszczającego, żeby wyrazić jakąś nierealną albo już nierealną sytuację. Dlatego teraz chcę wam opowiedzieć, **jak wyglądałby świat, gdyby Polska była ważnym krajem.**

Według mnie, gdyby Polska była ważnym krajem, wszyscy znalazłby polskie jedzenie. W każdym supermarkecie moglibyście kupować mrożone pierogi, gołąbki, kopytka, a także kotlety. Wszystkie miasta, nawet te małe, miałyby małe restauracje z polskim jedzeniem. Myślę, że najbardziej popularne byłyby pierogarnie, do których pracownicy dużych firm przychodziliby w garniturach i zamawialiby porcje pierogów ruskich na wynos.

Na spotkaniach biznesowych biznesmeni jedliby śledzie w occie i popijali wódką, bo prawdziwe interesy mogłyby się tylko dziać przy alkoholu. W pracy wszyscy na świecie kierowaliby się polską regułą – jak osiągnąć sukces, żeby się dużo nie napracować. Wszyscy nowi pracownicy przechodziliby kurs kombinowania. Jak wykorzystać sytuację bez dużego nakładu sił.

Oczywiście język polski byłby najbardziej popularnym językiem na świecie. Uczyłyby się już go dzieci w przedszkolach. Śpiewałyby znane polskie piosenki dla dzieci, na przykład piosenki zespołu Fasaliki. Na lekcjach polskiego dzieci recytowałyby polską poezję, na przykład „Murzynek Bambo w Afryce mieszka”.

Poza tym we wszystkich dużych miastach funkcjonowałyby szkoły języka polskiego. Nie byłoby łatwo dostać się do takich szkół. Studenci musieliby się zapisywać do nich z wyprzedzeniem. Wszyscy poloniści robiliby dodatkowe kursy na uniwersytecie przygotowujące do nauki języka polskiego jako obcego. Ja oczywiście również miałabym swoją szkołę językową, a może nawet sieć szkół, w których uczylibyśmy się w małych grupach głównie metodą komunikacyjną, oglądalibyśmy wiele polskich filmów i słuchalibyśmy polskiej muzyki.

Jeśli chodzi o kulturę to oczywiście w każdej dyskotecie, w każdym klubie od Nowego Jorku po Wławyostok grałaby muzyka Disco Polo. Młodzi ludzie na imprezach tańczyliby w parach, jak na weselu. A w międzyczasie piliby oczywiście wódkę, żeby mieć dużo energii do tańca.

Jeśli chodzi o filmy i seriale to z pewnością najpopularniejszym serialem byłby obecnie „Wiedźmin”, ale w wersji polskiej. Nikt nie słyszałby o „Grze o Tron”. Na Netflixie pewnie byście mogli też znaleźć takie seriale jak „M jak miłość”, „Złotopolscy”, „Ranczo”, „Świat według Kiepskich” czy „Rodzinka PL”.

Na całym świecie nawet w Afryce i w Azji byłyby polskie kościoły z polskimi księżmi. Księża uczyliby religii, a wierni nie mieliby problemów, żeby oddawać ostatnie pieniądze na instytucję kościoła. Podczas Bożego Narodzenia i Japończycy i Australijczycy i mieszkańcy Południowej Afryki chodziliby na Pasterkę i śpiewali „Przybieżeli do Betlejem”, „Bóg się rodzi”, „Lulajże Jezuniu”. Cały świat łączyłby się razem polskimi kolędami i w każdej publicznej telewizji leciałby polski świąteczny film jak na przykład „Listy do M.”

PDS068 Co by było, gdyby Polska była ważnym krajem?

No i jeszcze bardzo ważna sprawa, jeśli chodzi o potęgę Polski na całym świecie. W końcu wszyscy zdaliby sobie sprawę, że Maria Skłodowska-Curie i Fryderyk Chopin byli Polakami. Francuzi musieliby w końcu przyznać, że te wspaniałe, wybitne postaci pochodziły z Polski.

A Ty jak myślisz? Jak wyglądałby w takiej sytuacji świat? Oczywiście teoretyzujemy, żeby używać trybu przypuszczającego, ale jeżeli chcesz poćwiczyć język polski i chcesz poćwiczyć tryb przypuszczający to napisz mi maila albo nagraj wideo i oznacz mnie na Instagramie o tym, jak wyglądałby świat, gdyby Polska była ważnym krajem.